

nicę zdań w wielu ważnych dziedzinach. Narzuca to także pewną granicę takiego współdziałania. Jednakże nie bez znaczenia jest i ta okoliczność, że obie organizacje integracyjne funkcjonują w Europie w warunkach rozbudzonego dążenia wszystkich państw kontynentu do budowania pokojowego układu stosunków, opartych na systemie bezpieczeństwa. Znalazło to wyraz w uchwałach KBWE oraz w dążeniu do dalszej kontynuacji procesu odprężenia.

Z pewnością, świadomość nadrzędności tego celu doprowadziła do nawiązania już w 1973 r. wstępnych kontaktów między Sekretariatem RWPG i Radą Wspólnot Europejskich. Wolno postępujący dialog między władzami obu ugrupowań, chociaż nie przyniósł dotąd bardziej znaczących postępów, doprowadził jednak do sformułowania przez stronę inicjującą (RWPG) katalogu problemów, które stanowić mają przedmiot rokowań. Nie przesądzając w tej chwili o ostatecznych efektach rokowań, zakładać można, że doprowadzą one do ustanowienia oficjalnej płaszczyzny kontaktów między obu ugrupowaniami integracyjnymi. Wydaje się, że na tym gruncie możliwy stanie się proces stopniowego uelastyczniania wspólnej polityki handlowej EWG wobec krajów socjalistycznych, urealniania jej założeń w odniesieniu do aktualnych potrzeb współpracy ogólnoeuropejskiej oraz w stosunku do wymogów, jakie niesie ze sobą przyszłość.

Wirginia Grabska (Warszawa)

PROBLEMY INTEGRACJI PRODUKCJI ROLNICZEJ W KRAJACH EUROPEJSKIEJ WSPÓLNOTY GOSPODARCZEJ

Rolnictwo w Europie zachodniej po II wojnie światowej było w znacznym stopniu opanowane przez producentów drobnotowarowych. Jeszcze w 1965 r. np. w RFN około 67% farm było gospodarstwami drobnotowarowymi¹. W tych warunkach, jak wiadomo, możliwości zwiększenia skali produkcji były ograniczone, mimo rozwoju przemysłów produkujących środki produkcji i środki konsumpcji dla rolnictwa, gdyż farmy nie dysponowały odpowiednim zasobem gotówki na zakup produktów tych przemysłów. Z drugiej strony natomiast ograniczona podaż surowców rolniczych hamowała rozwój przemysłu przetwórczego. Według danych ONZ, produkcja żywności była w 1949 r. niższa od przedwojennej, np. we Francji o 4%, a w Niemczech Zachodnich aż o 16%². Ostatecznym efektem tego stanu było naruszenie równowagi między popytem a podażą na rynku produktów pochodzenia rolniczego w krajach, które później utworzyły EWG. Głównym celem integracji produkcji rolniczej w tych krajach była więc poprawa efektywności wytwarzania surowców rolnych.

Produkcję środków produkcji i środków konsumpcji dla rolnictwa, a także przetwórstwo i handel surowców rolniczych na obszarze państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej opanowały natomiast w znacznym stopniu wielkie korporacje. Takie koncerny, jak np. *International Harvester-Mac Cornick*, *Renault*, *Massey-Ferguson* i *Fiat*, prawie całkowicie zawładnęły sferą produkcji ciągników dla rolnictwa. Podobna sytuacja zaistniała w przetwórstwie i handlu produktami rolniczymi. W RFN np., po eliminacji wielu samodzielnych prywatnych sklepów, powstało 15 dużych

¹ „Landwirtschaft der Zukunftstendenz der Entwicklung KTBL” nr 32/1971, s. 27.

² *Statistical Yearbook of the United Nations 1951*, s. 90.

grup lub przedsiębiorstw o zasięgu ogólnokrajowym, zajmujących się m. in. handlem produktami pochodzenia rolniczego, i około 40 - 50 większych grup lub przedsiębiorstw o znaczeniu regionalnym.

Występowanie znacznego odsetka gospodarstw drobnotowarowych w rolnictwie, o wielkości nawet 2 - 6 ha, ograniczało — rzecz jasna — możliwości zbytu produkcji środków wytwarzania dla rolnictwa, a także negatywnie wpływało na próby rozszerzenia skali produkcji surowców rolniczych. Czynniki te miały decydujący, jak należy sądzić, wpływ na opracowanie wspólnej polityki rolnej krajów EWG. Zmierzając do rozwoju agrokompleksu, jako pierwszoplanowe zadanie postawiły więc one sobie zmianę struktury gospodarstw rolniczych. Założenia tej polityki przedstawione zostały m. in. w planie Mansholta z 1968 oraz w tzw. programie pomocy dla rolnictwa z 1972 r.

W planie Mansholta przewidywano m. in. ograniczenie areалу użytkowanej przez rolnictwo ziemi (w okresie 1968 - 1980 zakładano spadek areálu o 5 mln ha), głównie poprzez eliminację producentów drobnotowarowych; proponowano także zaniechanie podtrzymywania cen surowców rolniczych, co — rzecz jasna — miało przyspieszyć proces „wyplukiwania” farm. Rada Wspólnego Rynku pod wpływem protestów organizacji farmerskich nie zdecydowała się na ograniczenie — wyższych niż na rynkach światowych — cen surowców rolniczych, jednak plan Mansholta w jego ogólnych ramach, po pewnych korektach, został przyjęty.

Natomiast „program pomocy dla rolnictwa”, zaakceptowany przez najwyższy organ EWG w marcu 1972 r., składał się z: 1) programu pomocy inwestycyjnej, 2) programu poprawy sytuacji dochodowej rolników. Przewidywano w nim także podział rolniczego funduszu inwestycyjnego EWG na: subwencje inwestycyjne rozwojowe, subwencje na inwestycje konieczne oraz środki na pomoc dla rolników rezygnujących z pracy w rolnictwie. Zgodnie z tym dokonano podziału wszystkich gospodarstw na trzy grupy: gospodarstwa rozwijające się, gospodarstwa nie posiadające możliwości rozwoju i zarazem nie nadające się do likwidacji, gospodarstwa ulegające likwidacji.

Z „programu pomocy dla rolnictwa” w pełni mogły więc korzystać jedynie gospodarstwa wysokotowarowe, dobrze rozwinięte. Chcąc uzyskać pomoc inwestycyjną, ich właściciele musieli udowodnić, przedstawiając plan rozwoju gospodarstwa, że po czterech latach od czasu uzyskaniu środków finansowych osiągać będą odpowiednio wysoki poziom zysku czystego, który np. w RFN wynosił 24 tys. DM z gospodarstwa i 16 tys. DM w przeliczeniu na jednostkę siły roboczej. Zakładano także, że w miarę rozwoju gospodarczego granica ta ulegać będzie zmianom. W wyjątkowych przypadkach, zwłaszcza w rejonach słabo rozwiniętych, przewidywano, że próg ten może ulec obniżce do granic 10 - 15%. Wyniki badań wykazały, że taki poziom zysku osiągać mogły gospodarstwa produkujące rośliny okopowe o wielkości 30 hektarów, dla roślin zbożowych gospodarstwo powinno posiadać areal około 50 ha; okazało się także, że na ziemiach pastwiskowych, przy założeniu przeciętnego poziomu gospodarowania, nie można było w ogóle osiągnąć niezbędnego dochodu³.

W RFN np. na 1 243 800 gospodarstw rolniczych w 1972 r. zaledwie 275 tys. miało szansę osiągnąć granicę ustalonego poziomu zysku czystego, aby otrzymać pomoc inwestycyjną. Dysponowały one 62% ogólnego areálu użytków rolnych i uzyskiwały 70% łącznego dochodu ze sprzedaży surowców rolniczych (przeciętnie na jedno gos-

³ G. Weinschenck, E. Reich, *Das neue Förderungsprogramm für die Land- und Forstwirtschaft der Bundesrepublik Deutschland*: „Agrarwirtschaft” nr 11/1970.

podarstwo przypadalo więc 85 tys. DM)⁴. Jeszcze trudniejsza sytuacja istniała w pozostałych krajach EWG, gdyż przeciętna wielkość gospodarstwa była tam na ogół niższa niż w RFN. Stosowanie założeń tej polityki doprowadziło w praktyce do upadku wielu drobnych gospodarstw. W okresie 1963 - 1973 właśnie z tych powodów, jak należy sądzić, stopa migracji z rolnictwa w EWG wynosiła średnio rocznie 4,5%⁵.

Wzrost zależności gospodarstw rolniczych od dostaw środków produkcji i środków konsumpcji oraz uzależnienie ich od firm skupujących surowce rolnicze (co przejawia się w rosnącym znaczeniu umów kontraktacyjnych) oznacza, iż formalnie niezależni rolnicy stawali się faktycznie stopniowo pracownikami najemnymi firm kapitalistycznych, które w coraz wyższym stopniu przechwytywać zaczęły część wartości dodatkowej wytworzonej przez rolnictwo. Przypomina to w pewnym sensie znany już z przeszłości kapitalistyczny system nakładczy. W tej sytuacji bezcelowe, jak się wydaje, stają się wysiłki rządów tych krajów w kierunku likwidacji dysparytetu dochodów występującego na niekorzyść rolników. W polityce rolnej EWG tkwi bowiem zasadnicza sprzeczność polegająca na tym, że z jednej strony deklarowana jest chęć poprawy sytuacji dochodowej rolników, a równocześnie nie przeciwdziała się rosnącej zależności rolnictwa od korporacji produkujących środki produkcji rolniczej, przetwarzających surowce rolnicze lub zajmujących się ich handlem.

Dysparytet dochodów pogłębiany jest więc, jak sądzić należy, działalnością korporacji z agrokompleksu. Na przykład: w okresie 1970 - 1976 ceny surowców rolniczych w krajach EWG wzrosły o 31,7%, natomiast ceny środków produkcji dla rolnictwa — aż o 46%⁶. Pewną rolę w tym względzie odgrywają także spółdzielnie rolnicze, chociaż na obszarze EWG nie są one tak rozwinięte, jak np. w krajach skandynawskich. Zajmują się produkcją środków produkcji dla rolnictwa, dostarczają usług rolniczych, a niekiedy interesują się również przetwórstwem surowców rolniczych. Walka konkurencyjna z korporacjami zmusza je do wprowadzania podobnych metod działania, jakie stosują firmy kapitalistyczne, często ze szkodą dla producentów rolnych.

Zdzisław Pieścikowski (Poznań)

PANOWANIE MONOPOLI MIĘDZYNARODOWYCH NA WSPÓLNYM RYNKU ROLNYM

Wspólny rynek rolny jest ważną częścią ogólnego zakresu działania EWG. Bezpośredni jednak producenci wytworów rolnych, tj. chłopci, nie mają korzyści ze wspólnego rynku, korzystają z niego natomiast głównie kapitalistyczne przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego i handlu produktami żywnościowymi, zwłaszcza międzynarodowe monopole, skupiające w swoich rękach obroty i przetwórstwo produktów rolnych. Państwowo-monopolistyczne zasady działania wspólnego rynku rolnego, jak wolny obrót towarowy w sektorze rolnym po zniesieniu ceł, wprowadzenie jednolitego poziomu cen produktów rolnych, ustanowienie granicznych opłat wyrównawczych

⁴ Oszacowano na podstawie: R. Petersen, *Da schoiden die Geister*. „Deutsche Landwirtschaftliche Presse” nr 10/1970.

⁵ P. Rainelli w: „Problèmes économiques” z 18 II 1976.

⁶ J. Ertl w: „Bulletin d'Information du Ministère de l'Agriculture” nr 750/1970.